

Paweł Borecki

doktor habilitowany, Zakład Prawa Wyznaniowego, Wydział Prawa i Administracji,  
Uniwersytet Warszawski  
ORCID: 0000-0002-1921-8291

# Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za czyny pedofilskie duchownego. Uwagi do wyroku Sądu Najwyższego z 31.03.2020 r., II CSK 124/19<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** pedofilia, Kościół katolicki, Sąd Najwyższy, odszkodowanie, Stolica Apostolska

## 1. Wstęp

Komentowane orzeczenie ma dużą doniosłość prawną oraz społeczną. Jego ranga wykracza poza rozstrzygnięcie konkretnej sprawy cywilnej o znacznej, wynoszącej ponad 1 mln złotych, wartości przedmiotu sporu. Jest to bowiem pierwsze orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczące odpowiedzialności cywilnej kościelnych osób prawnych za czyny pedofilskie, których dopuściła się osoba duchowna. Dotychczas tego rodzaju sprawy nie trafiały na wokandę Sądu Najwyższego ze względów przede wszystkim psychologicznych, a także socjologicznych. Brakowało odwagi i determinacji zwłaszcza po stronie ofiar pedofilii niektórych przedstawicieli duchowieństwa<sup>2</sup>. Nie powinno to jednak dziwić ze względu na ich traumatyczne przeżycia, a także socjologiczną dominację katolicyzmu we współczesnej Polsce i duże wpływy Kościoła katolickiego szczególnie po 1989 r. w instytucjach publicznych,

<sup>1</sup> Wyrok SN z 31.03.2020 r., II CSK 124/19, LEX nr 2978466.

<sup>2</sup> Według danych przedstawionych 14.03.2019 r. przez Konferencję Episkopatu Polski miało miejsce 382 zgłoszenia przypadków seksualnego wykorzystywania małoletnich, w tym 198 dotyczyło osób poniżej 15. roku życia, a 184 powyżej 15. roku życia; zgłoszone przypadki obejmują czas od 1.01.1990 r. do 30.06.2018 r. Dane otrzymał Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski do wszystkich diecezji i zakonów. Zostały one opracowane przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego i Centrum Ochrony Dziecka. Łączna liczba ofiar we wszystkich, również niepotwierdzonych przypadkach poniżej 15. roku życia wynosiła 345. Natomiast powyżej 15. roku życia – 280. Wśród ofiar, we wszystkich zgłoszonych przypadkach, małoletni płci męskiej stanowili 58,4%, natomiast małoletni płci żeńskiej 41,6%, <https://episkopat.pl/opracowanie-dot-zgloszen-przypadkow-wykorzystania-seksualnego-maloletnich/> (dostęp: 15.10.2020 r.).

m.in. w oświacie. Powyższe okoliczności w połączeniu ze zwykłym oportunistycznym powodowały, że zawodowi pełnomocnicy procesowi niejednokrotnie unikali angażowania się w tego rodzaju sprawy. Przy tym instytucje kościelne nie wykazywały woli współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości w tego rodzaju sprawach<sup>3</sup>. Wręcz przeciwnie, miały miejsce przypadki ich tuszowania<sup>4</sup>. Episkopat Polski jeszcze w 2012 r. odrzucił możliwość wypłaty odszkodowań przez Kościół instytucjonalny w Polsce na rzecz ofiar pedofilii<sup>5</sup>. Dotychczas stanowisko to nie uległo zmianie<sup>6</sup>. Jako jeden z zasadniczych argumentów na jego rzecz wskazywano, iż prawo nie powinno przewidywać odpowiedzialności zbiorowej<sup>7</sup>.

Należy przy tym podkreślić, że w omawianej sprawie SN zachował bezstronność, szczególnie w zakresie doboru składu orzekającego. Z uwagi na spójne, kompleksowe i logiczne uzasadnienie wyrok z 31.03.2020 r. ma szansę nabrać w praktyce charakteru precedensu. W innych krajach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki, odpowiedzialność instytucji kościelnych za nadużycia seksualne niektórych duchownych rozwinęła się właśnie w oparciu o orzecznictwo sądowe. W Stanach Zjednoczonych liczba tego rodzaju spraw była nad wyraz wysoka, a wypłacone odszkodowania na rzecz ofiar tak duże, iż doprowadziło to nawet do ogłoszenia bankructwa niektórych diecezji katolickich. A przy tym sędziowie

<sup>3</sup> Dopiero od 13.07.2017 r. wprowadzony został w wyniku nowelizacji art. 240 Kodeksu karnego ustawą z 23.03.2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. poz. 773) prawnokarny obowiązek niezwłocznego zawiadomienia organu powołanego do ścigania przestępstw o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego m.in. w art. 200 k.k. (obcowanie płciowe z małoletnim).

<sup>4</sup> Zob. m.in. Ł. Cieśla, *Jest wniosek o przeszukanie poznańskiej kurii. W sprawie molestowania i gwałtów na byłym ministrancie z Chodzieży*, „Gazeta Pomorska” 2020/13, s. 3; ŁK, *Abp Gądecki nie wydał dokumentów prokuraturze ws. Janiaka. Teraz będzie wizytatorem w kaliskim seminarium*, [https://wiadomosci.gazeta.pl/7,114883,26082055,abp-gadecki-nie-wydal-dokumentow-prokuraturze-ws-janiaka-teraz.htm#do\\_w46&do\\_a286&cs=BoxNewsLink](https://wiadomosci.gazeta.pl/7,114883,26082055,abp-gadecki-nie-wydal-dokumentow-prokuraturze-ws-janiaka-teraz.htm#do_w46&do_a286&cs=BoxNewsLink) (dostęp: 15.10.2020 r.). Portal OKO.press w maju 2019 r. zarzucił siedmiu polskim biskupom tuszowanie przypadków pedofilii. Są to Alojzy Orszulik, Andrzej Dziuba, Edmund Piszcz, Wojciech Ziemia, Józef Górzynski, Józef Kupny, Kazimierz Nycz – S. Klauziński, *Dziuba, Orszulik, Nycz i inni. Siedmiu biskupów, którzy tuszowali przypadki pedofilii. Śledztwa OKO.press*, <https://oko.press/biskupi-ktorzy-tuszowali-pedofilię-w-kościel/> (dostęp: 15.10.2020 r.). Zob. także szerzej: M. Wójcik, *Biskupi, którzy kryli księży pedofilów [RAPORT]*, <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,24884600,biskupi-ktorzy-kryli-ksiezy-pedofilow-raport.html> (dostęp: 15.10.2020 r.).

<sup>5</sup> Zob. m.in. rik, Darek Zalewski, PAP, *Bez odszkodowań dla ofiar pedofilii w polskim Kościele – dokument episkopatu*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1.114883.11342994,Bez\\_odszkodowania\\_dla\\_ofiar\\_pedofilii\\_w\\_polskim\\_Koscielnie.htm](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1.114883.11342994,Bez_odszkodowania_dla_ofiar_pedofilii_w_polskim_Koscielnie.htm) (dostęp: 15.10.2020 r.); zob. także: <https://www.tvp.info/6740983/informacje/polska/bez-odszkodowan-dla-ofiar-ksiezy-pedofilow/> (dostęp: 15.10.2020 r.).

<sup>6</sup> Por. *Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych*, Jasna Góra 19.11.2018 r., <https://episkopat.pl/stanowisko-konferencji-episkopatu-polski-w-sprawie-wykorzystywania-seksualnego-osob-maloletnich-przez-niektorych-duchownych> (dostęp: 15.10.2020 r.).

<sup>7</sup> Por.: KAI, *Chrystusowcy odpowiadają na petycję w sprawie wycofania skargi kasacyjnej* – <https://ekai.pl/chrystusowcy-odpowiadaja-na-petycje-w-sprawie-wycofania-skargi-kasacyjnej/> (dostęp: 15.10.2020 r.). Padły także argumenty o konieczności specjalnej ustawy dotyczącej odpowiedzialności instytucji kościelnych, o rzekomym braku ich zdolności deliktowej.

amerykańscy nie mieli lepszych podstaw prawnych do orzekania niż polski sędzia<sup>8</sup>. Można wręcz powiedzieć, że polski sędzia ma lepsze podstawy prawne do orzekania w tego rodzaju sprawach (art. 415, 416, 429 i 430 k.c.) niż sędzia amerykański i nie ma potrzeby tworzenia jakiejś szczególnej regulacji, która i tak odnosiłaby się tylko do czynów przyszłych<sup>9</sup>.

Sąd Najwyższy komentowanym wyrokiem przede wszystkim oddalił skargę kasacyjną kościelnych osób prawnych zwierzchnich (zakonu – Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, oraz jego właściwego domu zakonnego) wobec duchownego – sprawcy czynów pedofilskich. W skardze kasacyjnej domagano się uchylecia wyroków Sądu Apelacyjnego zasądającego zadośćuczynienie na rzecz ofiary w wysokości miliona złotych oraz dożywotnią rentę w kwocie 800 zł miesięcznie. Powódka wniosła pozew o ochronę dóbr osobistych: zdrowia, godności i czci<sup>10</sup>.

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego, przyjmując za podstawę odpowiedzialności kościelnych osób prawnych w świetle całokształtu okoliczności faktycznych sprawy art. 430 k.c. (wina w nadzorze). Przekonująco zdystansował się natomiast od poglądu Sądu Okręgowego (sąd I instancji), że należy rozważyć także odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c. (wina w wyborze).

## 2. Wybrane przesłanki odpowiedzialności cywilnej kościelnej osoby prawnej

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy dokonał wnikliwej analizy przesłanek odpowiedzialności cywilnej kościelnych osób prawnych za działalność podległej im osoby duchownej. Stwierdził zwłaszcza, że jeżeli sprawca działa dla korzyści osobistej, a wykonywanie czynności służbowej umożliwia mu wyrządzenie szkody, zwierzchnik nie może skutecznie podnieść zarzutu, że podwładny wyrządził szkodę tylko przy okazji realizacji powierzonych zadań<sup>11</sup>. W istocie rzeczy Sąd Najwyższy tym samym podtrzymał wypracowaną od lat interpretację art. 430 k.c., zakładającą odpowiedzialność osób prawnych za szkodę wyrządzoną przez podwładnego<sup>12</sup>. Wyraźnie odniósł tę odpowiedzialność do kościelnych osób prawnych<sup>13</sup>.

Dowodząc, że wyrządzenie szkody przez sprawcę nastąpiło przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, a nie jedynie przy okazji, Sąd Najwyższy odwołał się szeroko

<sup>8</sup> M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przegląd Sądowy” 2014/1, s. 8; zob. także A. Sieczych, *Odpowiedzialność odszkodowawcza związków wyznaniowych za przestępstwa seksualne duchownych w USA i w Polsce (casus Kościoła katolickiego)*, „Państwo i Prawo” 2017/1, s. 65–77.

<sup>9</sup> M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 8.

<sup>10</sup> Zob. K. Żaczkiwicz-Zborska, *SN: Zakon jako zwierzchnik księdza zapłaci zadośćuczynienie ofierze*, <https://www.prawo.pl/zadoscuczynienie-za-przestepstwo-ksiedza-zaplaci-zakon> (dostęp: 22.06.2020 r.).

<sup>11</sup> K. Żaczkiwicz-Zborska, *SN: Zakon jako zwierzchnik...*

<sup>12</sup> Por. uchwała SN z 15.02.1971 r., III CZP 33/70, OSN 1971/4, poz. 59.

<sup>13</sup> Na temat specyfiki odpowiedzialności wyznaniowych osób prawnych za czyny duchownych zob. E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży – dyskusja ciągle niedokończona* [w:] *Czynić postępowanie w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. W. Robaczyński, Łódź 2017, s. 295–309.

do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. (KPK)<sup>14</sup> oraz, co znamienne i zasługujące na krytykę, do Ewangelii. Sąd, ustalając, czy wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu czynności powierzonych sprawcy przez jego przełożonych, nie posłużył się wyraźnym kryterium zgodności celu powierzonych czynności przez zwierzchników z faktycznym celem działania sprawcy<sup>15</sup>. Zwrócił jednak uwagę, że pomoc okazana zwłaszcza początkowo ofierze przez sprawcę miała charakter ogólnoduszpasterski i mieścił się on w zakresie celów zarówno całego pozwanego zgromadzenia zakonnego, jak i właściwego domu zakonnego. W uzasadnieniu komentowanego wyroku zabrakło wszakże odniesienia do konkretnych celów, zawartych np. w regule pozwanego zgromadzenia zakonnego.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że bycia osobą duchowną nie można ograniczać tylko do wykonywania funkcji religijnych w znaczeniu ścisłym, np. odprawiania nabożeństw, przewodzenia modlitwie, katechezy czy udzielania sakramentów. Bycie księdzem, a zwłaszcza bycie osobą zakonną, to pewien stan, który rozciąga się na całość aktywności życiowej danej osoby. Zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego kapłaństwo jest sakramentem, którego znamię jest nieusuwalne. Duchowny jest zobowiązany do dawania świadectwa głoszonym zasadom religijno-moralnym poprzez całe swoje życie. Status duchownego jest statusem szczególnym – wyróżnionym, a zarazem naznaczonym. Na to zwrócił uwagę w swoim orzeczeniu Sąd Najwyższy.

W sumie przekonująco wykazano w uzasadnieniu analizowanego wyroku, że gdyby sprawca nie był księdzem, w szczególności – nie pełnił funkcji katechety, to nie doszłoby do wyrządzenia szkody ofierze-powódce. Sprawca nawiązał kontakt z ofiarą jako katecheta. Będąc osobą duchowną, wytworzył stan zaufania w stosunku do siebie po stronie ofiary i jej rodziców. Stan duchowny działał jako swoisty, fałszywy, jak się okazało, gwarant bezpieczeństwa. Ze strony tak świętobliwej osoby nic złego przecież dziecka spotkać nie mogło. W konsekwencji sprawca doprowadził do wytworzenia się stosunku zależności między nim a ofiarą, co umożliwiło dokonanie czynów pedofilskich. W analizowanej sprawie przestępcze działania sprawcy skutkujące krzywdą ofiary-powódki pozostawały w integralnym związku z faktem, iż był on osobą duchowną (zakonną). Gdyby nie ta okoliczność, to nie mógłby on podjąć i rozwinąć swojej szkodliwej działalności. W szczególności sprawca wykorzystywał swoje kontakty i znajomości w strukturach kościelnych oraz w środowisku katolików świeckich. Do zbliżeń z ofiarą zapewne dochodziło m.in. w budynkach kościelnych. Zawsze przy tym, co zauważył Sąd Najwyższy, występował jako osoba duchowna. Z takiej pozycji sprawca formułował także groźby pod adresem ofiary, gdy ta próbowała uwolnić się od niego. Szata duchowna dawała mu fałszywe poczucie prestiżu, wyższości, z czasem bezkarności, swoistego immunitetu. Życzliwość i pomoc okazywana ofierze pochodzącej z rodziny patologicznej mogła być oceniana przez postronnych jako praktykowanie cnót

<sup>14</sup> Decretum Num. 48/84/P. Primas Poloniae z 4.12.1983 r. – Kodeks Prawa Kanonicznego, Kanon. 1993/12/4.

<sup>15</sup> Por. M. Safian [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 1999, s. 1010; G. Bieniek [w:] G. Bieniek, H. Ciepła, A. Dmowski, J. Dudowski, K. Kołakowski, M. Sycho-wicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 1996, s. 292 oraz W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Zobowiązania*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, s. 562.

ewangelicznych. Jednak w praktyce okazała się wstępem lub kamuflażem dla nadużyć seksualnych, które wyrządziły ofierze nieodwracalne szkody. Jak konkludował Sąd Najwyższy, sprawca wskutek nieprawidłowo wykonywanej czynności powierzonej, tj. fałszywie manifestując udzielenie powódce bezinteresownej pomocy, wykorzystał ją seksualnie i w ten sposób wyrządził jej szkodę, w skład której wchodzi także skutki związane z wywołanym rozstrojem zdrowia psychicznego<sup>16</sup>. W uzasadnieniu wyroku z 31.03.2020 r. wykazano związek między działaniem sprawcy w ramach czynności powierzonych o charakterze duszpasterskim a szkodą wyrządzoną powódce. Może się jednak pojawić wątpliwość co do zgodności celów działania pozwanych instytucji kościelnych z ukrytym, przestępczym celem działania sprawcy. Owa kwestia nie została w uzasadnieniu wyroku dostatecznie jednoznacznie przesądzona<sup>17</sup>.

Sąd odstąpił od utrwalonego w orzecznictwie i doktrynie poglądu, że w świetle art. 430 k.c. sprawca może mieć tylko jednego zwierzchnika<sup>18</sup>. Wyczerpująco i przekonująco Sąd Najwyższy wykazał, że w analizowanym przypadku sprawca podlegał zgodnie z prawem kanonicznym zarówno władzom wspomnianego zgromadzenia zakonnego, jak i przełożonemu swego domu zakonnego. Ten ostatni wiedział o pomocy, jaką sprawca udzielał ofierze-powódce. Oba te ośrodki kierownicze mogły skutecznie oddziaływać na zachowanie sprawcy i nie dopuścić, a względnie przerwać jego przestępcze działania, o ile dopełniłby prawidłowo obowiązku nadzoru. To jednak nie nastąpiło. W związku z tym ponoszą solidarną odpowiedzialność o charakterze cywilnym. Należy jednak odnotować, co może budzić wątpliwości, że w pozwane zostały zwierzchnie instytucje zakonne – Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej oraz odpowiedni dom zakonny – nie zaś osoby fizyczne będące przełożonymi sprawcy<sup>19</sup>. Stało się tak prawdopodobnie dlatego, że jako osoby zakonne zwierzchnicy wspomniani nie mają własnego majątku, z którego mogłyby być skutecznie egzekwowane zasądzone roszczenia. Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w sprawie odpowiedzialności zwierzchników sprawcy otwiera drogę do rozszerzenia zakresu podmiotowego odpowiedzialności w ramach zhierarchizowanych struktur występujących szczególnie w niektórych kościołach chrześcijańskich<sup>20</sup>.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego wskazano na związek między brakiem prawidłowego nadzoru nad sprawcą, i to nawet w sytuacji jego zachowań wyraźnie niecodziennych, wręcz kontrowersyjnych, a przestępczym procederem, który spowodował wyrządzenie szkody (krzywdy) ofierze-powódce. Tymczasem ustawodawca kościelny jest szczególnie wrażliwy na punkcie zachowania celibatu przez duchownych. Wskazuje na to

<sup>16</sup> Por. szerzej G. Bieniek [w:] G. Bieniek, H. Ciepla, A. Dmowski, J. Dudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz...*, s. 291–293.

<sup>17</sup> Por. jednak E. Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży*, „Państwo i Prawo” 2015/3, s. 17–18.

<sup>18</sup> Por. M. Wałachowska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Habdas, M. Frasz, Warszawa 2018, s. 483.

<sup>19</sup> Por. W. Borysiak [w:] *Kodeks...*, s. 557.

<sup>20</sup> Zob. P. Borecki, *Opinia prawna w sprawie wybranych aspektów ustroju hierarchicznego Kościoła katolickiego oraz statusu duchownych w świetle kodeksu prawa kanonicznego*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2015, t. 7, s. 255–265.

Kan. 277 § 2 KPK, który głosi, iż duchowni powinni odnosić się z należyłą roztropnością do osób, do których uczęszczanie mogłoby narazić na niebezpieczeństwo ich obowiązek zachowania wstrzeźliwości lub wywołać zgorzenie wiernych. Powstaje pytanie, dlaczego władze zwierzchnie nie wywiązywały się prawidłowo z obowiązków nadzorczych wobec sprawcy? Nie można tego tłumaczyć tylko jego siłą przekonywania czy umiejętnością maskowania się. Być może zawiódł przepływ informacji w strukturach zakonnych, a być może zwyciężyła źle pojęta solidarność grupowa czy też wystąpił brak dostatecznej wrażliwości (czujności) na ewentualność wyrządzenia krzywdy osobie nieletniej. Jest to o tyle zdumiewające, że Kościół katolicki w swoim nauczaniu akcentuje znaczenie etyki seksualnej. Niektórzy krytycy zarzucają mu wręcz swoistą obsesję na punkcie seksualności człowieka. Pomimo tego zażyłość sprawcy z ofiarą nie wzbudziła zastrzeżeń prełożonych zakonnych.

\*\*\*

W związku z odpowiedzialnością zwierzchników kościelnych za działania sprawcy nasuwa się pytanie mające nie tylko charakter zagadnienia akademickiego, ale potencjalnie także wymiar praktyczny, czy do odpowiedzialności cywilnej nie mogłaby być pociągnięta Stolica Apostolska jako najwyższy organ kierowniczy Kościoła katolickiego. Posiada ona zarazem osobowość prawną i dysponuje majątkiem na terenie Polski. Znajduje się w naszym kraju przedstawicielstwo dyplomatyczne Stolicy Apostolskiej. Należy zauważyć, iż Stolica Apostolska nie jest państwem. Nie podlega zatem wyłączeniu spod jurysdykcji sądów polskich na podstawie immunitetu sądowego przysługującego państwom<sup>21</sup>. Zarazem papież w myśl Kan. 331 KPK ma najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzę zwyczajną w Kościele, którą może wykonywać zawsze w sposób nieskrępowany. Biskup Rzymu stoi na czele uniwersalnej, międzynarodowej korporacji o charakterze wyznaniowym<sup>22</sup>. Bezpośredni charakter władzy papieskiej sprawia, że papież może ją sprawować wobec całego Kościoła powszechnego, wszystkich wiernych bez konieczności autoryzacji, zezwolenia czy licencji ordynariuszy miejscowych lub personalnych<sup>23</sup>. Podlega mu zatem każda osoba duchowna<sup>24</sup>. Jest wobec niego zobowiązana do subordynacji. Duchowni powinni okazywać podporządkowanie jurysdykcyjne zwłaszcza w sprawach dyscypliny i prawa Kościoła<sup>25</sup>. Owa zależność wyraża się w wyeksponowanym przez Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. obowiązku okazywania szacunku i posłuszeństwa duchownego wobec papieża i każdego własnego ordynariusza (Kan. 273). Papież swoje uprawnienia

<sup>21</sup> Zob. art. 1103<sup>7</sup> pkt 2 ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 1575 ze zm.) – dalej k.p.c.

<sup>22</sup> Por. J. Krukowski, *Konkordaty współczesne. Doktryna. Teksty (1964–1994)*, Warszawa 1995, s. 37.

<sup>23</sup> J. Krukowski, *Hierarchiczny ustrój Kościoła* [w:] J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II/1, księga II. *Lud Boży*, red. J. Krukowski, Poznań 2005, s. 160.

<sup>24</sup> Por. W. Jakubowski, M. Solarczyk, *Ustrój Kościoła Rzymskokatolickiego. Wybrane zagadnienia instytucjonalne*, Warszawa 2002, s. 15.

<sup>25</sup> *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 303.

wobec duchownych realizuje za pośrednictwem właściwych dykasterii Kurii Rzymskiej; w szczególności jest to Kongregacja Duchowieństwa, ewentualnie również Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego<sup>26</sup>. Wydaje się, że o ile teza o odpowiedzialności Stolicy Apostolskiej za pedofilskie czyny szeregowego duchownego na podstawie art. 429 lub 430 Kodeksu cywilnego<sup>27</sup> byłaby pewnym nadużyciem, to nie można takiej odpowiedzialności wykluczyć w przypadku, gdy czynów pedofilskich dopuszczaliby się przedstawiciele wyższego kleru: kardynałowie, biskupi, wyżsi przełożeni zakonni. Ich stosunek zależności wobec Stolicy Apostolskiej jest bowiem bezpośredni. Odpowiednio powyższe uwagi należy odnieść do procederu tzw. tuszowania pedofilii wśród duchowieństwa przez hierarchów kościelnych<sup>28</sup>.

### 3. Funkcje zadośćuczynienia w ocenie Sądu Najwyższego

W dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na pozakompensacyjne funkcje zadośćuczynienia w rozpatrywanej sprawie. Chodzi o funkcję represyjną, a zwłaszcza funkcję prewencyjną. Sądy niższych instancji skupiały się przede wszystkim na funkcji kompensacyjnej i represyjnej zadośćuczynienia.

Rozpatrując funkcję represyjną zadośćuczynienia, Sąd Najwyższy odwołał się do swych wcześniejszych orzeczeń z lat 70. i 80. XX wieku. Stanął na stanowisku, że zadośćuczynienie ma stanowić dla zobowiązanego sankcję stosowną do popełnionego czynu. Sankcja powinna być odczuwalna. Zatem sąd, określając wysokość zadośćuczynienia, powinien uwzględnić sytuację majątkową sprawcy. Na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ większe nasilenie winy. Ponadto, jak trafnie i sprawiedliwie skonstatował Sąd Najwyższy, w ramach represyjnej funkcji zadośćuczynienia należy uwzględnić zachowanie sprawcy krzywdy po jej wyrządzeniu oraz czy sprawca podjął czynności mające na celu usunięcie skutków swego działania. W związku z tym trzeba podkreślić, że w rozpatrywanej sprawie zarówno sprawca – osoba duchowna, jak i instytucje Kościoła katolickiego, z którymi był związany, którym podlegał, w ogóle nie zainteresowały się losem ofiary. Pomoc i wsparcie ze strony instytucji kościelnych otrzymał natomiast sprawca.

Należy zgodzić się z przyjętymi przez Sąd Najwyższy przesłankami określenia wysokości zadośćuczynienia. W pełni zasadnie rzeczony organ uznał, że na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ również rodzaj i charakter czynu niedozwolonego bezpośredniego sprawcy, w dodatku skierowany przeciwko dziecku, a także jego wina umyślna. Sprawca działał z wyjątkowo niskich pobudek. Z tej przyczyny rozmiaru krzywdy powódki nie

<sup>26</sup> Zob. W. Jakubowski, M. Solarczyk, *Ustrój...*, s. 80–82.

<sup>27</sup> Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740) – dalej k.c.

<sup>28</sup> Por. A. Głowacka, *Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone*, s. 153 [http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/65065/010\\_Glowacka\\_Aleksandra\\_Odpowiedzialnosc\\_osob\\_prawnych\\_Kosciola\\_katolickiego\\_za\\_czynny\\_niedozwolone.pdf](http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/65065/010_Glowacka_Aleksandra_Odpowiedzialnosc_osob_prawnych_Kosciola_katolickiego_za_czynny_niedozwolone.pdf) (dostęp: 14.09.2020 r.). Zob. także: *Pedofilia w Kościele*. „Watykan umożliwił swą postawą czyny pedofilii” – <https://prawo.money.pl/aktualnosci/wiadomosci/arttykul/pedofilia;w;kosciele;watykan;umozliwil;swa;postawa;czynny;pedofilii,93,0,1472861.html> (dostęp: 14.09.2020 r.).

można porównać ze sprawami, których zdecydowanie większy rozstrój zdrowia i uszczerbek poszkodowanego, skutkujący zasądzeniem wysokiego zadośćuczynienia, został wywołany z winy nieumyślnej.

Z kolei zadośćuczynienie w jego aspekcie prewencyjnym, jak trafnie podkreślił naczelny organ judykatury, ma na celu ochronę dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym ze strony duchownych oraz zwrócenie na te zjawiska uwagi kościelnych osób prawnych. Sąd Najwyższy stwierdził, iż wyrok sądowy ma oddziaływać na przyszłość nie tylko w stosunku do pozwanych (prewencja indywidualna), ale także w stosunku do innych osób prawnych i fizycznych, które ze względu na charakter i przedmiot prowadzonej działalności są zwierzchnikami powierzającymi na własny rachunek podwładnym czynności służbowe, których immanentną cechą jest osobisty kontakt z dziećmi i młodzieżą (prewencja ogólna)<sup>29</sup>. Sąd Najwyższy otwarcie przyznał, że orzeczona w stosunku do pozwanych dolegliwość finansowa ma na celu podjęcie właściwych środków zmierzających do bardziej starannego dobierania podwładnych, którzy mają wykonywać powierzone im tego rodzaju czynności oraz do zapewnienia rzeczywistego i należytego nadzoru eliminującego lub ograniczającego do minimum wyrządzenie krzywdy dzieciom. W tym wyraża się ogólnospołeczne znaczenie komentowanego orzeczenia.

Sąd Najwyższy słusznie zaakcentował, że ochrona dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym ma charakter intensywny i uniwersalny. Zwrócił uwagę, że Polska przyjęła na siebie zobowiązania prawnomiędzynarodowe wynikające z Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. Podkreślił trafnie, iż dla pozwanych – zgromadzenia zakonnego oraz jego domu zakonnego – troska o właściwy rozwój psychiczny i duchowy dzieci oraz ich ochrona przed krzywdą, której mogą niekiedy doświadczyć ze strony duchownych, powinna być szczególnie bliska ze względów ewangelicznych. Te stanowisko wskazuje na charakterystyczny w komentowanym orzeczeniu trend do pośredniego uzasadnienia stanowiska Sądu Najwyższego poprzez odwołanie do Biblii. Odwołania te są celne, stanowią dodatkowe wsparcie dla werdyktu Sądu, wskazują, że sprawca oraz pozwane kościelne osoby prawne nie respektowały standardów, które same powinny głosić. Dowodzi to ich hipokryzji. Powstaje jednak wątpliwość, czy orzecznictwo sądów świeckich, w państwie nie-wyznaniowym, neutralnym w sprawach religii i przekonań, państwie, którego władze zgodnie z ustawą zasadniczą mają być bezstronne (neutralne) światopoglądowo, powinno zawierać wcale liczne odwołania do pierwiastków religijnych o proveniencji chrześcijańskiej.

Naczelny organ judykatury zasadnie poddał krytyce proces formacji sprawcy w pozwanym zgromadzeniu zakonnym oraz nadzór nad duchownym ze strony jego przełożonych. Zwrócono uwagę, iż sprawca, pomimo że wykazywał skłonności pedofilskie podczas pobytu w seminarium duchownym, został dopuszczony do święceń i do pracy z dziećmi. Nie podjęto w stosunku do niego czynności mających wykluczyć przymioty stanowiące przeciwwskazania do pracy z najmłodszymi. Sąd Najwyższy wytknął stronie kościelnej, że Kodeks Prawa Kanonicznego wśród bezwzględnych przeszkód dopuszczenia do święceń nie

<sup>29</sup> Zob. T. Królak, M. Preciszewski, *Mec. Królikowski: Kościół musi odrobić lekcję płynącą z przypadku chrystusowców* – <https://ekai.pl/mec-krolikowski-kosciol-musi-odrobic-lekcje-plynaca-z-przypadku-chrystusowcow/> (dostęp: 8.07.2020 r.).



wymienia skłonności pedofilskich kandydata do stanu duchownego. Zwrócono także uwagę, że dopuszczenie się przez duchownego wykorzystywania seksualnego małoletniego poniżej 16. roku życia w świetle art. 1395 § 2 KPK nie powoduje automatycznie zastosowania kary wydalenia ze stanu duchownego. Sąd konkludując, wskazał, że sprawdzanie duchownych pod kątem wykluczenia lub co najmniej zminimalizowania skłonności pedofilskich powinno być bardziej wnikliwe, niż to faktycznie miało miejsce. Wynika z tego, że w praktyce działania Kościoła wewnętrzne standardy ochrony dzieci przed czynami pedofilskimi ze strony osób duchownych do niedawna nie były wysokie.

Należy jednak zwrócić uwagę, iż Sąd Najwyższy, respektując konstytucyjną (art. 25 ust. 3) i konkordatową (art. 1) zasadę poszanowania niezależności i autonomii Kościoła w swoim zakresie<sup>30</sup>, nie wdał się w generalną krytykę systemu formacji kandydatów do stanu kapłańskiego w seminariach oraz w formułowanie jakichś dyrektyw w tym zakresie. Te zagadnienie jako wewnętrzna sprawa Kościoła powinno być pozostawione wyłącznie w jego gestii. Można jednak przypuszczać, że ewentualne ukształtowanie się linii orzeczniczej zapoczątkowanej przez omawiany wyrok stanie się jednym z czynników moderujących proces dobru i kształtowania przyszłych duchownych. Potrzebę zmian w zakresie formacji kandydatów do kapłaństwa już dostrzegła Konferencja Episkopatu Polski, przyjmując w październiku 2019 r. projekt dokumentu pt. „Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacreditionis pro Polonia”<sup>31</sup>. Jednym z celów dokumentu jest uwrażliwienie seminarzystów na problem wykorzystywania seksualnego nieletnich.

#### 4. Kwestia bezstronności składu orzekającego

Sprawa związana ze skargą kasacyjną Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej oraz jego odpowiedniego domu zakonnego wzbudziła duże zainteresowanie opinii publicznej. Ze względu na dobro ofiary-powódki domagano się bezskutecznie od pozwanych wycofania skargi kasacyjnej<sup>32</sup>. Adresaci petycji odpowiedzieli nań odmownie<sup>33</sup>. Pod kompleksem gmachów Sądu Najwyższego miały nawet miejsce pikiety (demonstracje) w obronie interesów pokrzywdzonej. Następnie uwagę przykuł skład pierwotnie wyznaczony do rozpatrzenia sprawy. Znalazły się w nim bowiem osoby związane swoimi interesami zawodowymi z Kościołem katolickim<sup>34</sup>. Rodziło to uzasadnione obawy, co do bezstronności

<sup>30</sup> Zob. szerzej m.in. W. Góralski, A. Pieńdyk, *Zasada niezależności i autonomii Państwa i Kościoła w Konkordacie polskim z 1993 roku*, Warszawa 2000, s. 11–35.

<sup>31</sup> Omówienie szczegółowe wspomnianego dokumentu zob. <https://ekai.pl/episkopat-przyjal-nowe-zasady-formacji-w-seminariach-duchownych/> (dostęp: 3.08.2020 r.).

<sup>32</sup> Petycję w tej sprawie podpisało 16 tysięcy osób – zob. KAI/kk, *16 tys. osób prosi chrystusowców o wycofanie skargi kasacyjnej* - <https://deon.pl/kosciol/16-tys-osob-prosi-chrystusowcow-o-wycofanie-skargi-kasacyjnej,647622> (dostęp: 10.07.2020 r.).

<sup>33</sup> KAI, *Chrytusowcy odpowiadają na petycję w sprawie wycofania skargi kasacyjnej* – <https://ekai.pl/chrytusowcy-odpowiadaja-na-petycje-w-sprawie-wycofania-skargi-kasacyjnej/> (dostęp: 15.10.2020 r.).

<sup>34</sup> Pierwotnie sędzią sprawozdawcą została wyznaczona Joanna Misztal-Konecka, będąca profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ponadto Beata Janiszewska, która uprzednio wydała ko-

składu orzekającego w sprawie II CSK 124/19. Pełnomocnik powódki wniósł o zmianę składu orzekającego. Ostatecznie przed przystąpieniem do merytorycznego rozpatrzenia sprawy nastąpiła bezprecedensowa zmiana całego składu orzekającego<sup>35</sup>. Prawdopodobnie przesądziły zarzuty o charakterze wyznaniowym. Być może wzięto pod uwagę także zarzuty o charakterze ustrojowym, tzn. powołanie sędziów Sądu Najwyższego wchodzących pierwotnie w skład składu orzekającego przez tzw. nową Krajową Radę Sądownictwa – organ ustanowiony według klucza politycznego.

Postawa Sądu Najwyższego, wyrażająca troskę o zagwarantowanie wysokich standardów bezstronności, pozytywnie kontrastuje z postępowaniem Trybunału Konstytucyjnego, który rozpatrując sprawę mającą znaczenie dla żywotnych interesów Kościoła katolickiego, odrzucił wnioski wnioskodawców o wyłączenie ze składów orzekających sędziego sprawozdawcy powiązanego zwłaszcza zawodowo z Kościołem katolickim<sup>36</sup>. Na skutek tego m.in. nie można orzecznictwa Trybunału uznać za spełniające konstytucyjny wymóg bezstronności światopoglądowej (patrz: art. 25 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>37</sup>)<sup>38</sup>.

Pojawiają się jednak pewne wątpliwości co do zachowania na tle analizowanej sprawy bezstronności światopoglądowej przez organy sądowe w innym wymiarze. Sąd Najwyższy, jak się wydaje, w istocie podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż na rozmiar krzywdy powódki wpływa również całkowita rezygnacja z udziału w życiu Kościoła, gdy przed traumatycznymi zdarzeniami była osobą wierzącą i praktykującą. Przez działania sprawcy (księdza zakonnego) oraz postawę jego zgromadzenia zakonnego, które w ogóle nie zainteresowało się losem ofiary czynów pedofilskich zakonnika, powódka straciła wiarę i została w konsekwencji pozbawiona korzyści niematerialnych płynących z tej sfery życia człowieka, zwłaszcza w chwilach trudnych. To stanowisko zasługuje na polemikę. Wydaje się, że zgodnie z konstytucyjną zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych (art. 25 ust. 2 Konstytucji RP) zwłaszcza organy wymiaru sprawiedliwości powinny powstrzymać się od wartościowania światopoglądów, szczególnie gdy dotyczy to uczestników postępowania. Nie powinny dokonywać, nawet pośrednio, w państwie świeckim, neutralnym w sprawach religii i przekonań<sup>39</sup>, aprecjacji światopoglądu fideistycznego. Jak dotąd Rzeczpospolita Polska nie jest formalnie jeszcze państwem wyznaniowym, którego organy wymiaru sprawiedliwości miałyby sankcjonować przyczynienie się do utraty wiary

---

rzystny wyrok ws. zasiedzenia na rzecz jednej z parafii oraz Marcin Krajewski, który w przeszłości reprezentował Kościół katolicki w sprawie o zadośćuczynienie na rzecz ofiary księdza-pedofila – zob. K. Siąkowski, P. Żytnicki, *Chrystusowcy złożyli kasację w sprawie 1 mln zł. dla ofiary księdza gwałtociela. Będzie zmiana składu sędziowskiego?*, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,25390308,chrystusowcy-zlozyli-kasacje-w-sprawie-1-mln-zl-dla-ofiary-ksiedza.html> (dostęp: 15.10.2020 r.).

<sup>35</sup> Zob. *Zaskakująca decyzja SN w sprawie kasacji Chrystusowców* – <https://rebeliantka.neon24.pl/post/152519,zaskakujaca-decyzja-sn-w-sprawie-kasacji-chrystusowcow> (dostęp: 15.10.2020 r.).

<sup>36</sup> Zob. postanowienie TK z 31.01.2011 r., K 3/09, OTK-A 2011/1, poz. 5.

<sup>37</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.) – dalej Konstytucja RP.

<sup>38</sup> Zob. szerzej W. Brzozowski, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011, s. 19–239.

<sup>39</sup> Zob. art. 10 ust. 1 ustawy z 17.05.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. z 2017 r. poz. 1153).

religijnej przez obywateli. To zakrawałoby wręcz na orwellowską „myślbrodnię”. Z wartościowaniem światopoglądów przez władze publiczne, tym razem na niekorzyść światopoglądu religijnego, mieliśmy do czynienia w Polsce Ludowej przed 1989 r. Był to okres rządów partii komunistycznej, lansującej metodami administracyjnymi światopogląd ateistyczny<sup>40</sup>. Sfera przekonań światopoglądowych, wiary czy nie-wiary, powinna pozostać domeną prywatności jednostki. Owa domena powinna znajdować się w ogóle poza obszarem zainteresowań władz publicznych, zwłaszcza sądów. Czytelnie wskazuje na to art. 53 ust. 7 Konstytucji RP, zabraniając organom władz publicznych zobowiązania kogokolwiek do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania. Przedkładanie przez sądy światopoglądu fideistycznego ponad inne rodzaje światopoglądów nie znajduje uzasadnienia w Konstytucji RP, która wyraźnie rozróżniając obywateli wierzących w Boga, jak i niepodzielających tej wiary, nie wartościuje ich, lecz uznaje za równych w prawach i obowiązkach wobec dobra wspólnego – Polski. W świetle konstytucyjnej preambuły osób niewierzących nie można uważać za nihilistów, za osoby niemoralne. Posiadają oni własny system wartości, nie gorszy od systemu wartości o charakterze religijnym.

Stanowisko organów wymiaru sprawiedliwości w sprawie utraty wiary religijnej przez powódkę jest dyskusyjne także z psychologicznego punktu widzenia. Wiara nie zawsze jest źródłem oparcia dla człowieka. Niejednokrotnie, zwłaszcza u osób wrażliwych, wywołuje przeżycia, a nawet stany, negatywne – poczucie winy, stany lękowe czy nerwicowe, szczególnie na tle obaw przed złem osobowym czy karą wieczną. Wiara religijna może sprzyjać rozwojowi osobowości bierno-zależnej. Oczekiwanie na sprawiedliwość w wymiarze transcendentnym może osłabić wolę poszkodowanej jednostki w dochodzeniu należnych jej praw w życiu doczesnym. Wiara religijna może także ułatwiać oddziaływanie osób o charakterze autorytarnym, działających w swoich partykularnych interesach. Należy zauważyć, że do czasów Soboru Watykańskiego II i papieży posoborowych światopogląd katolicki miał charakter wyraźnie opresyjny. Zmiana światopoglądu religijnego na niefideistyczny może być oceniana jako zjawisko pozytywne, świadczące o intelektualnym i psychicznym wyemancypowaniu się jednostki spod wpływów autorytarnych osób czy instytucji. Rzeczony proces może być uznany za dowód osiągnięcia przez człowieka duchowej dojrzałości, przejaw pełnego wzięcia odpowiedzialności za własne życie.

W rozpatrywanym przypadku religijny (katolicki) światopogląd powódki przyczynił się do jej nieszczęść. Jako wierząca uczęszczała na lekcje religii, podczas których poznała sprawcę. Uformowany w niej przez wychowanie religijne autorytet osób duchownych osłabił jej krytycyzm wobec działań sprawcy, legł u podstaw zaufania do duchownego oraz instytucji kościelnych. Doprowadził do popadnięcia w stan zależności, który umożliwił sprawcy dokonywanie czynów pedofilskich. Paraliżował wolę przeciwstawienia się złu, którego sprawcą był duchowny. Można zaryzykować stanowisko, że wiara religijna powódki i jej najbliższych doprowadziła do nadmiernego zaufania wobec sprawcy, będącego osobą duchowną. Uśpiła ich czujność i krytycyzm, póki nie było jeszcze za późno. Zawocowała fatalnie w postaci gloryfikacji sprawcy i podporządkowania się mu. Przy tym można przypuszczać, iż dla poszkodowanej źródłem dodatkowych negatywnych przeżyć,

---

<sup>40</sup> Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013, s. 162–165.

takich jak poczucie zawodu, rozczarowanie, żal czy irytacja, był zasadniczy kontrast między założeniami doktryny religijno-moralnej głoszonej oficjalnie przez Kościół katolicki a zachowaniem sprawcy oraz instytucji zakonnych, którym on podlegał. Wiara religijna poszkodowanej doprowadziła do powstania u niej oczekiwań i nadziei, które w zderzeniu z realiami okazały się nieuprawnione.

W sumie należy stwierdzić, że orzeczenia sądowe nie są właściwym miejscem do roztrząsania kwestii wiary religijnej poszczególnych osób. Jest to bowiem zagadnienie głęboko osobiste, wręcz intymne, wymykające się racjonalnym i obiektywnym ocenom. Jako takie stanowi domenę prywatności, w którą organy władzy publicznej wkraczać nie powinny, chyba że jest to władza totalitarna.

## 5. Podsumowanie

Wyrok z 31.03.2020 r. trzeba ocenić jako odważny i sprawiedliwy, pomimo pewnych zastrzeżeń, zwłaszcza co do zachowania przez Sąd Najwyższy bezstronności (neutralności) światopoglądowej. Ma on szansę wyznaczyć kierunek orzecznictwa sądowego w sprawach odpowiedzialności wyznaniowych osób prawnych za czyny pedofilskie osób duchownych działających pod ich nadzorem. Uzasadnienie komentowanego orzeczenia jest, co zrozumiałe, krytyczne wobec sprawcy oraz zwierzchnich w stosunku do niego kościelnych osób prawnych, a także niekiedy wobec postanowień Kodeksu Prawa Kanonicznego. Należy wszakże podkreślić, iż wyrok nie jest „aktem oskarżenia” wobec Kościoła katolickiego jako takiego, czy tym bardziej wobec religii. Rzeczony antyklerykalnej pokusie Sąd Najwyższy oparł się skutecznie. Dlatego m.in. może ten wyrok oddziaływać szerzej, dostarczając wzorców orzeczniczych w sprawach nadużyć seksualnych, których miałyby się dopuścić osoby podległe innym instytucjom niż wyznaniowe osoby prawne, np. nauczyciele, trenerzy klubów sportowych, lekarze itp. Trzeba zaznaczyć, iż w omawianym wyroku Sąd Najwyższy w istocie rzeczy szeroko ujmuje zasady odpowiedzialności cywilnej od strony przedmiotowej i podmiotowej na podstawie art. 430 k.c. Wyrok stwarza w związku z tym perspektywę ofiarom tego rodzaju czynów na sprawiedliwe zadośćuczynienie w konfrontacji z wpływowymi, skupionymi na własnych interesach i zdehumanizowanymi instytucjami kościelnymi. Wyrok przyczyni się zapewne do zwiększenia czujności w nadzorze nad swoim personelem ze strony instytucji podejmujących pracę z dziećmi i młodzieżą.

Wciąż bardzo wiele zależy od determinacji i odwagi ofiar czynów pedofilskich osób duchownych. W niesprzyjającej im sytuacji ogólnopolitycznej w kraju, wyrażającej się w rządach partii określającej się jako katolicka, inspirowanej przez środowiska ultrakonserwatywne, poszkodowani mogą poszukiwać wsparcia w laickich środkach masowego przekazu oraz w niezawisłym sądownictwie, sprawowanym przez bezstronną, nonkonformistyczną kadrę sędziowską. Bardzo wiele zależy właśnie od sędziów, od tego, czy będą zdolni: dostrzec dramat ofiar pedofilii, przekroczyć ograniczenia mentalne będące następstwem oddziaływania światopoglądu fideistycznego (katolickiego), oprzeć się presji religijnego otoczenia, a zwłaszcza oprzeć się oczekiwaniom przełożonych, w tym kierownictwa resortu sprawiedliwości. Obecna sytuacja społeczno-polityczna w Polsce, znamionująca się zanikiem rozdziału państwa

i Kościoła oraz ewidentnym odrzuceniem zasady bezstronności (neutralności) światopoglądowej władz publicznych stwarza realne zagrożenie dla bezstronnego rozpatrzenia spraw sądowych, w które zaangażowane są instytucje kościelne lub osoby duchowne. Nasuwa się w związku z tym wnioski, że wymienione wyżej zasady stosunków wyznaniowych to nie tylko gwarancje wolności sumienia i wyznania, ale także pośrednio gwarancje niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów. Sędziowie rozpatrując sprawy z udziałem pierwiastka religijnego, czy szerzej – światopoglądowego, powinni przyjąć, niezależnie od własnych przekonań w sprawach religijnych, postawę metodycznego agnostycyzmu. Co za tym idzie, osoby duchowne i instytucje wyznaniowe powinny być w praktyce traktowane na równi z innymi podmiotami prawa, niemającymi znamion konfesyjnych. Sąd Najwyższy w rozpatrywanej sprawie dał wyraz postawie, która może stać się wzorcem dla sądów niższych.

Pewne nadzieje można pokładać ewentualnie w międzynarodowych organach ochrony wolności i praw człowieka – Europejskim Trybunale Praw Człowieka<sup>41</sup> czy Komitecie Praw Człowieka ONZ. Należy mieć jednak świadomość, że generalnie rzecz ujmując, postępowanie przed instytucjami międzynarodowymi jest czasochłonne, a jego wynik – niepewny.

### Abstract

***Liability of ecclesiastical legal persons for the acts of a paedophilic clergyman.  
Commentary on the judgment of the Supreme Court of  
31 March 2020, II CSK 124/19***

**Dr. Hab. Paweł Borecki** – Department of Religious Law,  
Faculty of Law and Administration, University of Warsaw  
ORCID: 0000-0002-1921-8291

*The judgment of 31 March 2020, II CSK 124/19, is of great social and legal significance. This is because it is the first ruling of the Supreme Court regarding civil liability of ecclesiastical legal persons for paedophilic acts committed by a clergyman. The Supreme Court agreed with the Court of Appeal, accepting the liability of ecclesiastical legal persons in the light of all the facts of the case of Article 430 of the Polish Civil Code (fault in supervision). However, it convincingly distanced itself from the view of the Regional Court (the court of the first instance) that liability under Article 429 of the Polish Civil Code (fault in choice) should also be considered.*

*In the justification of the judgment, the Supreme Court conducted a detailed analysis of the premises of civil liability of ecclesiastical legal persons for the acts of their clergymen. In particular, it stated that if the perpetrator acts for personal gain and the performance of an official act enables him to cause damage, his superior cannot effectively raise the objection that the subordinate caused the damage only while performing the entrusted*

---

<sup>41</sup> Zob. K. Warecka, *Kto odpowie za księdza pedofila. Uwagi na tle wyroku Wielkiej izby ETPC z dnia 28 stycznia 2014 r., 35810/09 (O’Keefe)*, LEX 2019.

tasks. In this way, the Supreme Court upheld the interpretation of Article 430 of the Polish Civil Code that had been developed over the years, accepting that legal persons are liable for damage caused by their subordinates. It clearly referred this liability to ecclesiastical legal persons.

Impartiality was applied when appointing the bench of the Supreme Court. However, doubts are raised as to the Court's observance of neutrality of worldview in certain parts of the justification of the judgment. This judgment sets a precedent. It will especially play a preventive role.

**Keywords:** paedophilia, the Catholic Church, the Supreme Court, compensation, the Holy See

### Bibliografia / References

- Bieniek G. [w:] G. Bieniek, H. Ciepla, A. Dmowski, J. Dudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 1996.
- Borecki P., *Opinia prawna w sprawie wybranych aspektów ustroju hierarchicznego Kościoła katolickiego oraz statusu duchownych w świetle kodeksu prawa kanonicznego*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2015, t. 7.
- Borysiak W. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Zobowiązania*, red. K. Osajda, Warszawa 2013.
- Brzozowski W., *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011.
- Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011.
- Głowacka A., *Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone*, „Acta Erasmiiana” 2015, t. 9, Varia II.
- Góralski W., Pieńdyk A., *Zasada niezależności i autonomii Państwa i Kościoła w Konkordacie polskim z 1993 roku*, Warszawa 2000.
- Jakubowski W., Solarczyk M., *Ustrój Kościoła Rzymskokatolickiego. Wybrane zagadnienia instytucjonalne*, Warszawa 2002.
- Krukowski J., *Hierarchiczny ustrój Kościoła* [w:] J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II/1, księga II, *Lud Boży*, red. J. Krukowski, Poznań 2005.
- Krukowski J., *Konkordaty współczesne. Doktryna. Teksty (1964–1994)*, Warszawa 1995.
- Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży*, „Państwo i Prawo” 2015/3.
- Łętowska E., *Odpowiedzialność „za” księży – dyskusja ciągle niedokończona* [w:] *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiwicz-Petrykowskiej*, red. W. Robaczyński, Łódź 2017.
- Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przegląd Sądowy” 2014/1.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013.
- Safian M. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 1999.
- Sieczych A., *Odpowiedzialność odszkodowawcza związków wyznaniowych za przestępstwa seksualne duchownych w USA i w Polsce (casus Kościoła katolickiego)*, „Państwo i Prawo” 2017/1.
- Wąłachowska M. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2018.